

Marek Barszcz

*historyk techniki**Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków*

LATARNIE GAZOWE WARSZAWY



1. Warszawa. Latarnia sześcioboczna. Wszystkie fot. P. Kobek.
 1. Warsaw. Hexagonal street lamp. All photos: P. Kobek.

Już w starożytności oświetlano najważniejsze ulice i place w miastach. Stosowane były wówczas materiały palne (smoła, tłuszcze zwierzęce i roślinne) umieszczone w kamiennych niszach na murach budynków. W późniejszych wiekach zastąpiono je łuczycami i kagankami, wypartymi następnie przez świece i pochodnie.

W Warszawie stałe oświetlenie uliczne założono w 1716 r., montując dwanaście latarni na murach staromiejskiego ratusza. W 1745 r. Jan Feliks Dulfus – prezydent miasta, nakazał oświetlanie bram miejskich oraz wejść na posesje. Stosowano w tym celu lampy łojowe lub olejowe. Takie oświetlenie okazało się jednak niewystarczające i to spowodowało, że w latach 1795-1822 na warszawskich ulicach pojawili się latarnicy. Byli to głównie młodzi chłopcy lub weterani wojenni wyposażeni w przenośne lampki, za pomocą których oświetlali drogę nocnym przechodniom. Prawdziwym przełomem w oświetleniu miast okazały się latarnie gazowe.

Oświetlenie gazowe

Wynalazcą oświetlenia gazowego był William Murdoch z Birmingham. Opracował on technologię pozwalającą wykorzystywać do oświetlania gaz powstający podczas procesu wytopu żelaza, wcześniej traktowany jako produkt uboczny. Dziełem Murdocha było opracowanie prototypu gazowni. On także oświetlił gazem swój dom, a w 1798 r. zaprojektował i zbudował oświetlenie gazowe w mieście Soho. Tę datę można przyjąć za początek oświetlenia gazem miejskich ulic.

W 1813 r. zainstalowano oświetlenie gazowe w Londynie, następnie latarnie gazowe wprowadzano sukcesywnie w całej Europie: w Paryżu w 1817 r., w Berlinie i Hanowerze w 1826 r., w Wiedniu w 1833 r. a w Hamburgu w 1846 r. Mając na uwadze pozytywne doświadczenia innych miast, Reichenbach, założyciel Towarzystwa Akcyjnego Oświetlenia Gazem Petersburga i Moskwy, przedłożył w 1837 r. Rządowej Komisji Spraw Wewnętrznych projekt oświetlenia ulic Warszawy. Nie został on jednak zaakceptowany z uwagi na wysokie koszty eksploatacji oświetlenia gazowego.

Latarnie gazowe w Warszawie

Pierwsze latarnie gazowe w Warszawie ustawiono w 1844 r. na Placu Zamkowym i na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Latarnie te zasilane były



2. Warszawa – Śródmieście. Panorama ulicy Agrykoli.
2. Warsaw – City. Panorama of Agrykola Street.

gazem z butli przywożonych z fabryki na Solcu. Tym razem skończyło się tylko na próbach, gdyż projekt odrzucono z obawy, że *gaz może dać powód do sztucznego urządzania wybuchów po mieście*.

Do koncepcji oświetlenia gazowego powrócono z chwilą powołania Komitetu Gazowego przez namiestnika Iwana Paskiewicza. W maju 1853 r. podpisano umowę na wykonanie oświetlenia z niemieckim inż. Jerzym Maurycym Zygmuntem Blochmanem. Do realizacji zamówienia jednak nie doszło i umowa została rozwiązana w styczniu 1856 r. W tym samym roku inż. Blochman wystąpił z ponowną ofertą w imieniu Niemieckiego Kontynentalnego Towarzystwa Gazowego w Dessau. Wkrótce towarzystwo to uruchomiło gazownię na Solcu oraz rozpoczęło instalację sieci rur gazowych do oświetlania ulic, oferując jednocześnie gaz odbiorcom prywatnym i zakładom przemysłowym. 27 grudnia 1856 r. wzdłuż ulic Ludnej, Książęcej, Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia oraz na placu Zamkowym zapłonęły 92 latarnie gazowe. „Kurier Warszawski” podawał: *Prześliczne, czyste i srebrzyste światło rozlewało tak mocny blask na około, że ponad ulicami, którymi przebiegały zapalone promienie gazu, najwyraźniejsza biła tona, jakby od jakiego pożaru*¹. W następnym roku zainstalowano kolejnych 728 latarni. Do roku 1865 oświetlenie gazowe miały już Stare Miasto, Śródmieście i Powiśle.

Ówczesne latarnie były lampami gazowymi odkrytopłomiennymi. Podczas spalania gazu w szczelinowym

palniku, tzw. palniku motylkowym opracowanym jeszcze przez Williama Murdocha, świeciły rozżarzone do białości cząsteczki węgla, w które bogaty był stosowany wówczas gaz węglowy, zwany miejskim. Palniki takie dawały światło zbliżone do blasku płomienia świecy. Latarnie były zapalane o zmroku przez latarników przy pomocy umieszczonej na kiju lampki olejnej. Niektóre gaszono o godz. 1.30, pozostałe o świcie.

Rozwój oświetlenia gazowego

W grudniu 1857 r. Towarzystwo Dessauskie podpisało dodatkową umowę z Komitetem Gazowym, przedłużającą ważność koncesji do 8 października 1883 r., co umożliwiło przedsiębiorstwu stabilny rozwój. Kolejna koncesja objęła okres od 1 stycznia 1883 r. do 31 grudnia 1905 r.

W 1867 r. zainstalowano latarnie gazowe na moście Kierbedzia oraz pierwsze na Pradze. Z uwagi na rosnące z roku na rok zużycie gazu rozpoczęto budowę nowej potężnej gazowni na Woli. Ukończona została w 1888 r., co umożliwiło zwiększenie liczby latarni do 5907.

Już w 1883 r. w części latarni gazowych montowano dwa palniki motylkowe. Pozwalało to na wzmocnienie siły emitowanego światła. Trzy lata później 26 latarni inwertowych systemu Siemens z pięciopłomiennymi palnikami o dużej sile światła stanęło w najważniejszych punktach miasta, wymagających silnego oświetlenia, m.in. na ul. Bielańskiej, Senatorskiej, Wierzbowej. Miały one bogato zdobione trzony.



3. Warszawa – Wola. Gazownia.
3. Warsaw – Wola district. Gas works.

Zastosowanie siatki Auera

W 1892 r. Karl Auer von Welsbach opracował specjalną siatkę żarową zawierającą tlenki toru i ceru przeznaczoną do stosowania w lampach gazowych. Stanowiło to prawdziwy przełom w technice oświetlenia tego typu. Rozżarzona płomieniem gazowo-powietrznym siateczka wysyłała wielokrotnie silniejszy strumień światła. Żarniki tego typu zastosowano w Warszawie w 1898 r. i od tego czasu wszystkie latarnie sukcesywnie wyposażono w palniki z siatkami Auera³.

Na początku XX w. na ulicach miast pojawiły się bardziej efektywne latarnie elektryczne, w których zastosowano lampy łukowe i żarowe. Stanowiły one silną konkurencję dla gazowych, stopniowo wypieranych z głównych ulic. Mimo tych zmian nadal decydowano się na oświetlanie centrów miast silnymi latarniami gazowymi. W Warszawie w 1912 r. ustawiono trzy,

zasilane gazem sprężonym, ozdobne kandelabry gazowe na Placu Teatralnym. Latarnie gazowe pojawiały się także na bocznych ulicach Śródmieścia oraz w dzielnicach peryferyjnych. Zdemontowane z ul. Marszałkowskiej ustawiono na ulicach okalających Łazienki Królewskie. Często na jednej ulicy funkcjonowało w tym samym czasie oświetlenie gazowe i elektryczne. Najwięcej, bo aż 8445 latarni było w Warszawie w 1905 r.⁴

We wrześniu 1904 r. Komisja Gazowa podpisała z Towarzystwem Dessauskim kolejny kontrakt, przedłużający obowiązywanie koncesji do 1 lipca 1941 r. Jednak wybuch I wojny światowej znacznie skomplikował sytuację przedsiębiorców niemieckich działających w Warszawie. W grudniu 1914 r. władze rosyjskie zdecydowały o przekazaniu gazowni władzom miejskim. Towarzystwo Dessauskie objęło ponownie gazownię w sierpniu 1915 r. po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy. Narastające podczas wojny trudności w zaopatrzeniu miasta w węgiel spowodowały znaczne ograniczenie oświetlenia ulic. Liczba czynnych latarni gazowych spadła wówczas pięciokrotnie.

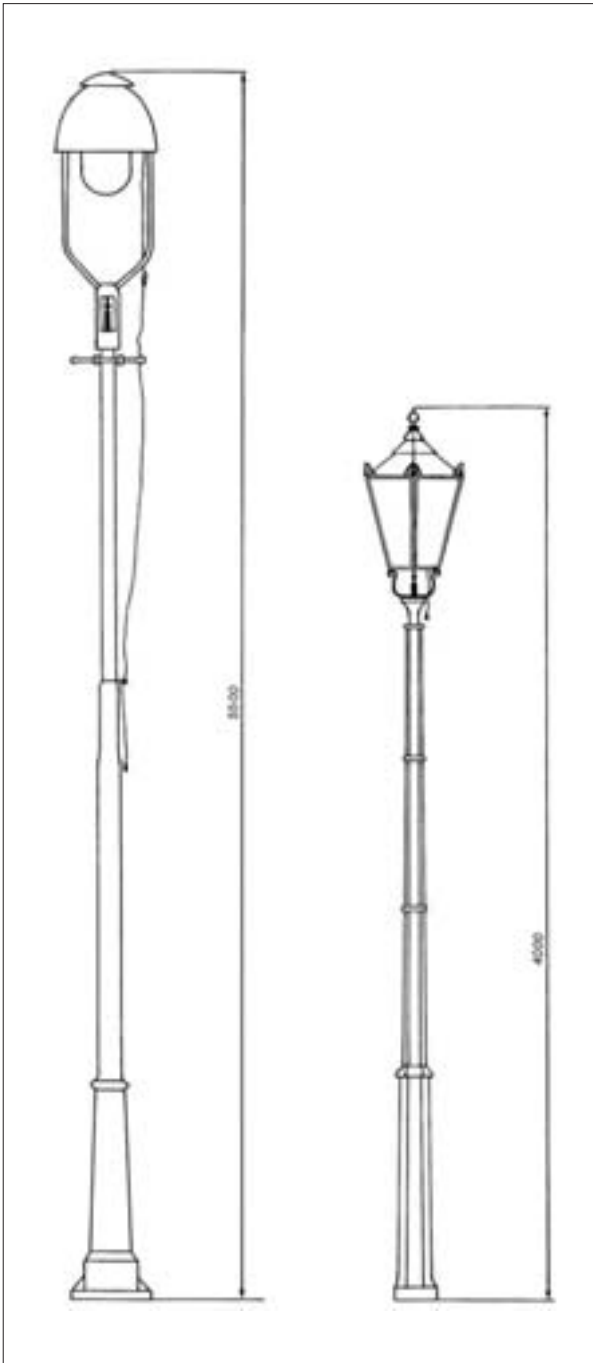
Okres międzywojenny

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nowe władze Warszawy borykały się z wieloma problemami związanymi z funkcjonowaniem miasta. Jednym z nich było niedostateczne oświetlenie ulic, do czego przyczyniała się m.in. dewastacja oświetlenia gazowego. W 1919 r. między władzami miejskimi a Towarzystwem Dessauskim rozgorzał spór o prawa własności, co spowodowało czasowe zamknięcie obu gazowni. Magistrat nie dawał za wygraną i doprowadził do ustanowienia dn. 20 grudnia 1919 r. zarządu sądownego. 23 listopada 1923 r. gazownia została objęta przymusowym zarządem państwowym, a od 2 września 1925 r. Komitet Likwidacyjny na mocy Traktatu Wersalskiego przekazał cały majątek Towarzystwa Dessauskiego Państwu Polskiemu. Ostateczna komunalizacja gazowni nastąpiła 9 września 1925 r., kiedy to cały majątek oddano we władanie gminy m. st. Warszawy. W tym momencie latarnie gazowe stały się własnością miasta.

W latach 20. wzrosła konkurencja między oświetleniem elektrycznym i gazowym. W 1930 r. latarnie elektryczne miały znaczną przewagę liczebną, jednak pod koniec tej dekady powróciła moda na oświetlenie gazowe. Sprzyjało jej zainstalowanie w gazowni na Ludnej i użytkowanie w latach 1927-1939 urządzenia do automatycznego zapalania i gaszenia latarni. Odbywało się to poprzez zwiększenie ciśnienia gazu w przewodach zasilających, na co reagowały automaty w latarniach. Metoda ta zastąpiła pracę latarników.

Zmierzch oświetlenia gazowego

Oblężenie Warszawy przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 r., a zwłaszcza ostrzał i bombardowanie miasta, spowodowały zrujnowanie oświetlenia gazowego. W 1940 r. ilość eksploatowanych latarni spadła o połowę w stosunku do poprzedniego roku.



4. Widok latarni dziewięciopłomiennej (lewa) i czteropłomiennej (prawa).

4. View of nine-flame (left) and four-flame (right) street lamp.

Latarnie gazowe, sieć przesyłowa i gazownie zostały niemal całkowicie zniszczone podczas powstania warszawskiego oraz w okresie systematycznego niszczenia zabudowy miejskiej na jesieni 1944 r.

Ogromnisze zniszczeń przyczynił się do bardzo wolnego wzrostu liczby latarni po wyzwoleniu stolicy. W 1945 r. działało jedynie 20 latarni. Cztery lata później było ich tysiąc. W latach 50. oświetlenie gazowe nie odgrywało już znaczącej roli. Do 1957 r. liczba latarni osiągnęła połowę stanu przedwojennego, po czym nastąpił stopniowy ich spadek. W 1968 r. na ulicach Warszawy zapalało się wieczorem mniej niż 1000 latarni gazowych. W 1994 r. działało jeszcze w Warszawie 21 latarni wysokich (dziewięciopłomiennych) i 159 latarni niskich (czteropłomiennych).

Zabytkowe latarnie gazowe w Warszawie

Do dziś zachowały się w Warszawie dwa typy latarni gazowych. Latarnie gazowe czteropłomienne, ustawiane były od 2 poł. XIX w. przez Towarzystwo Dessauskie. Wysokość trzonu wraz z latarnią wynosi ok. 4 m. Trzon posadowiony na bazie w kształcie spłaszczonego walca, stanowi żeliwny odlew o przekroju czteroliścia, z czterema przewiązkami. Kapitelek gładki, oryginalnie posiadał dekorację z czterech odlewów liści akantu, przykręconych śrubami. Obecnie dekoracja ta zachowała się jedynie na kilku słupach. Latarnia sześcioboczna z szybkami w metalowych ramkach, rozszerza się ku górze. Daszek sześciospadowy, uskokowy, dekorowany motywem palmety, zakończony jest ozdobną sterczyną. Wewnątrz latarni umieszczone są: „automat” włączający z ręcznym napędem zakończony drucikiem z oczkiem; cztery palniki przystosowane do siatek Auera typu „Ring 1562”. Zapalenie latarni wymaga jednokrotnego, a zgaszenie dwukrotnego pociągnięcia za drut.

Latarnie gazowe dziewięciopłomienne pochodzą z lat międzywojennych. Wysokość trzonu wraz z latarnią wynosi ok. 5,5 m. Trzon składa się z żeliwnego, zwężającego się ku górze walca i stalowej rury o zmniejszającej się ku górze średnicy, zakończonej przykręcanym uchwytem z latarnią. W górnej części trzonu umieszczona jest także poprzeczka do opierania drabiny. Latarnia ma kształt wydłużonego hełmu z kolistym daszkiem z zamocowanym od dołu sferycznym kloszem. Wewnątrz mieści się „automat” włączający i gaszący dziewięć palników przystosowanych do siatek Auera typu „Ring 1562”. Zapalenie latarni wymaga jednokrotnego pociągnięcia, a zgaszenie dwukrotnego pociągnięcia za drut.

Obecnie latarnie zasilane są gazem ziemnym wysokometanowym, wykorzystywanym powszechnie w gospodarstwach domowych.



5. Warszawa – Żoliborz. Latarnia czteropłomienna.
5. Warsaw – Żoliborz district. Four-flame street lamp.

Latarnie gazowe w rejestrze zabytków

Dążąc do zachowania pozostałości historycznego oświetlenia gazowego latarnie objęto ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków². Objęła ona 181 latarni gazowych, w tym 28 dziewięciopłomiennych i 153 czteropłomiennych.

Lakoniczny zapis decyzji o wpisie do rejestru zabytków nie określa precyzyjnie przedmiotu ochrony. Jak należy rozumieć uzasadnienie decyzji: *W celu zachowania kilku warszawskich ulic z tradycyjnym oświetleniem gazowym, charakterystycznym dla końca XIX w.?* Latarnie podlegają ochronie jako element małej architektury determinujący kształt „wnętrza ulicy”. Wynika z tego, że chroniona jest ich forma zewnętrzna. Pamiętać jednak należy, że istotą zabytku techniki jest technologia wykorzystywana w pracy danego urządzenia. W przypadku latarni gazowych

chroniony powinien być sposób uzyskiwania światła przy pomocy palników gazowych z siatkami Auera. Niedopuszczalne jest zatem demontowanie samych latarni, jak też usuwanie z nich zabytkowego wyposażenia i przerabianie ich na elektryczne. Niestety, rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej.

Stan zachowania oświetlenia gazowego w Warszawie

Wpis do rejestru kolejny raz okazał się niewystarczającym zabezpieczeniem obiektów zabytkowych. Nie przeszkodził on stopniowej likwidacji oświetlenia gazowego w Warszawie. W latach 80. zdemontowanych zostało 10 latarni gazowych. Latarnie dziewięciopłomienne usunięto całkowicie z ulicy Stalowej i sprzed bramy gazowni warszawskiej. Latarnie czteropłomienne przestały oświetlać Aleję 3 Maja.



6. Warszawa – Żoliborz. Latarnia czteropłomienna na ul. Płanicznej.
6. Warsaw – Żoliborz district. Four-flame street lamp in Płaniczna Street.

Z kilku innych ulic zniknęły pojedyncze egzemplarze.

W połowie lat 90. z inspiracji urzędów dzielnicowych i Zarządu Dróg Miejskich zdemontowano większość latarni dziewięciopłomiennych. Zlikwidowano ostatnie latarnie gazowe na Pradze, na ul. Jadowskiej, stojące wśród XIX-wiecznej zabudowy przy brukowanej „kocimi łbami” jezdni. W ten sposób przestał istnieć kolejny autentyczny fragment dawnej warszawskiej Pragi. W tym czasie zdemontowano również 4 latarnie oświetlające ul. Jaktorowską na Woli. Swoistym kuriozum było zastąpienie ich plastikowymi atrapami nieudolnie nawiązującymi formą do autentycznych. Niestety, działania te odbyły się za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Kolejne 3 latarnie dziewięciopłomienne zniknęły z krajobrazu miasta wraz z budową nowego budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Oświetlenie gazowe z ul. Lipowej nie pasowało do nowoczesnej architektury biblioteki.

W połowie 1999 r. nastąpiła dalsza likwidacja oświetlenia gazowego. Na Sadybie, na ulicach Godebskiego, Goraszewskiej, Jodłowej i Waszkowskiego ustawiono dodatkowe latarnie elektryczne, wyłączając jednocześnie historyczne latarnie gazowe. Zarząd dzielnicy Mokotów gminy Warszawa Centrum motywował swoją decyzję potrzebą lepszego oświetlenia ulic. Można jednak przypuszczać, że głównym celem postawienia latarni elektrycznych było sprytnie pozbycie się „problemu” zabytkowych latarni gazowych, za czym przemawia rychłe wystąpienie władz dzielnicy do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zgodę na likwidację nieczynnych (!) latarni gazowych, zastąpionych przez „stylizowane na gazowe” latarnie elektryczne. Urząd konserwatorski zgody nie wydał. Nowe latarnie elektryczne o kiczowatej stylizacji, na trwale oszpecify zabytkowe ulice.

Ostatnie latarnie gazowe

Zachowało się do dziś jedynie 6 latarni gazowych dziewięciopłomiennych, stojących przy ul. Jezerskiego. Dwie kolejne latarnie ustawione przy tej ulicy przerobiono na elektryczne. Pozostałe latarnie dziewięciopłomienne wpisane do rejestru zostały zlikwidowane. Z powyższego wynika, że z 28 latarni wpisanych do rejestru zabytków i chronionych prawną decyzją zachowało się jedynie 21 proc.



7. Warszawa – Śródmieście. Latarnia dziewięciopłomienna na ul. Franciszka Salezego Jezerskiego.

7. Warsaw – City. Nine-flame street lamp in Franciszka Salezego Jezerskiego Street.

Drugą grupę latarni gazowych wpisanych do rejestru zabytków stanowią latarnie czteropłomienne. Większość ze znajdujących się na terenie Śródmieścia ustawiona jest wzdłuż Agrykoli. Ta malownicza, opadająca stromo w dół uliczka odgradzająca stare i nowe Łazienki, oświetlona jest 29 latarniami rozmieszczonymi naprzeciwlegle. Pomalowane są one srebrną farbą, co nie jest zgodne z ich pierwotnym kolorem. Pozostałe latarnie stoją parami przed Muzeum Woli na ul. Srebrnej i przed dawną gazownią przy ul. Kruczkowskiego. W Alei Szucha ustawiono przed budynkiem Bartimpexu trzy repliki latarni. Łącznie w Śródmieściu eksploatowane są 32 historyczne latarnie czteropłomienne. Spośród objętych ochroną prawną brakuje trzech na ul. Agrykoli oraz dwóch stojących niegdyś w Alei 3 Maja.

W 1999 r., pod pretekstem modernizacji oświetlenia ulicznego, wyłączono na Sadybie część „uciążliwych w utrzymaniu” zabytkowych latarni gazowych. Obecnie na ulicach Goraszewskiej i Waszkowskiego naprzeciw nieczynnych i zdewastowanych latarni gazowych, stoją atrapy wykonane z tworzywa, emitujące przynajmniej zgodną z przepisami ilość światła. Działające oświetlenie gazowe zachowało się na ulicach Godebskiego, Jodłowej, Kąkolewskiej i Orężnej. Na szczególną uwagę zasługuje ul. Kąkolewska,

z latarniami ustawionymi naprzeciwlegle po obu jej stronach oraz ul. Orężna oświetlona szpalerem 21 latarni ustawionych po jednej stronie. Spośród 52 wpisanych do rejestru zabytków, użytkowanych jest obecnie 38, co stanowi 73 proc. latarni objętych ochroną prawną.

Najlepiej prezentują się latarnie gazowe stojące wzdłuż cichych uliczek Żoliborza. Jednym z najbardziej urokliwych miejsc Warszawy jest wąziutka ul. Płatnicza oświetlona latarniami gazowymi stojącymi po obu stronach drogi wśród willowej zabudowy. Równie atrakcyjnie prezentują się dwie krótkie uliczki Granowska i Szaflarska. Pozytywne wrażenie robi także długa ul. Ceglowska. Latarnie utrzymywane są

tam w dobrym stanie technicznym. Podczas ostatniej konserwacji zostały pomalowane na kolor czarny. Spośród 65 żoliborskich latarni wpisanych do rejestru zabytków do dziś zachowało się 60, czyli 92 proc. objętych ochroną prawną.

Łącznie do rejestru wpisanych jest 181 historycznych latarni gazowych. Eksploatowanych jest nadal 136, które stanowią 75 proc. objętych ochroną prawną. Z przedstawionych powyżej liczb wynika, że jedna czwarta latarni wpisanych do rejestru już nie istnieje lub jest zdewastowana. Wskazane byłoby zweryfikowanie przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wpisu do rejestru zabytków i wystąpienie o skreślenie z rejestru obiektów już nieistniejących.

Problemy techniczne

Urzednicy przytaczają wiele argumentów przemawiających rzekomo za koniecznością likwidacji zabytkowego oświetlenia gazowego. Dotyczą one przede wszystkim kwestii finansowych oraz bezpieczeństwa związanego z jego użytkowaniem.

Roczny koszt utrzymania jednej latarni gazowej przewyższa ponad dziesięciokrotnie koszt eksploatacji elektrycznej. Składają się na to: ceny zużytego gazu, siatek Auera wymagających wymiany co kwartał (kilka € za sztukę) oraz wysokie nakłady na konserwację automatów zapalających, reduktorów i palników. Kosztowne i kłopotliwe w obsłudze latarnie gazowe emitują przy tym znacznie mniej światła niż latarnie elektryczne, wyposażone w nowoczesne lampy sodowe.

Należy jednak pamiętać, że utrzymanie jakiegokolwiek zabytku nigdy nie było i nie jest tanie. Rozwój techniki i postęp cywilizacyjny przyczyniają się stopniowo do poprawy warunków życia, ograniczając jednocześnie konieczne nakłady finansowe. Natomiast zabytki, w tym przypadku latarnie gazowe, odzwierciedlają pewien stopień rozwoju cywilizacyjnego oraz związane z nim koszty. Latarnie stanowiące element dziedzictwa kulturowego Warszawy przynoszą jednak zyski pośrednie, stanowiąc jedną z wielu atrakcji turystycznych miasta. Pełnią również ważną rolę edukacyjną, jako czynny zabytek techniki użytkowany zgodnie ze swoją pierwotną funkcją.

Obecnie w Warszawie eksploatuje się ponad 100 000 latarni elektrycznych, a zatem utrzymanie 148 latarni gazowych stanowi zaledwie kilka promili wydatków ponoszonych przez miasto na oświetlenie ulic. Latarnie gazowe nie zagrażają mieszkańcom Warszawy. W przypadku zgaśnięcia płomienia,



8. Warszawa – Żoliborz. Ulica Granowska.

8. Warsaw – Żoliborz district. Granowska Street.



9. Warszawa – Wola. Latarnia czteropłomienna na wysięgniku (Muzeum gazownictwa).

9. Warsaw – Wola district. Four-flame street lamp on an extension arm (Museum of Gas Engineering).

gaz ulatnia się do atmosfery, nie stwarzając groźby wybuchu. Automaty zapalające (znajdujące się w górnej części latarni) są znacznie trudniej dostępne dla osób postronnych, niż notorycznie potwierdane skrzynki bezpiecznikowe w latarniach elektrycznych. Latarnie zasilane z instalacji podziemnej, ustawione są przy ulicach o znikomym ruchu kołowym, gdzie nie występuje zagrożenie mikrowstrząsami, co mogłoby doprowadzić do uszkodzenia rur gazowych.

Latarnie gazowe emitują znacznie mniej światła niż współczesne latarnie elektryczne wyposażone w pomarańczowe lampy sodowe. Czy należy to traktować jako ich wadę, czy zaletę? Oświetlenie gazowe idealnie harmonizuje z zabytkową zabudową wилową Żoliborza i Sadyby. Podkreśla walory cichych osiedlowych uliczek, nie rozświetlając ich zbyt jaskrawym światłem.

Przyszłość oświetlenia gazowego

W Warszawie, mieście barbarzyńsko zniszczonym podczas ostatniej wojny, wzorem minionych lat, z godną podziwu konsekwencją usuwane są kolejne elementy dawnej małej architektury. Dzieje się tak, choć w krajach zachodnich, w historycznych centrach miast, ponownie wprowadza się oświetlenie gazowe. Może wzorując się na tym trendzie, również w Warszawie należałoby zadbać o latarnie gazowe.



10. Warszawa – Wola. Muzeum gazownictwa.

10. Warsaw – Wola district. Museum of Gas Engineering.

Najpilniejszym problemem jest uruchomienie nieczynnych latarni na Sadybie, przy ulicach Goraszewskiej, Waszkowskiego i Jodłowej. Konieczne staje się wnikliwe przeanalizowanie rozmieszczenia latarni na warszawskich ulicach i rozważenie, przy których z nich powinno pozostać historyczne oświetlenie gazowe, a przy których współczesne latarnie elektryczne. Wymagałoby to przeniesienia części latarni oraz ewentualne dostawieniem replik wyposażonych w instalację gazową (latarnie takie stoją już na terenie gazowni na Woli oraz w Alei Szucha). Działanie takie nie stoi w sprzeczności z wymogami konserwatorskimi, ponieważ latarnie gazowe zostały przeniesione na Sadybę w latach 30. XX w. i nie jest to pierwotne miejsce ich ustawienia. Oświetlenie gazowe należałoby skomasować wzdłuż ulic:



11. Warszawa – Sadyba. Ulica Godebskiego.
11. Warsaw – Sadyba district. Godebskiego Street.

Goraszewskiej, Kąkolewskiej i Jodłowej, przenosząc jednocześnie latarnie z ulic Godebskiego i Waszkowskiego. Latarnie elektryczne stojące wzdłuż ul. Goraszewskiej można by wykorzystać do oświetlenia dość ruchliwej ul. Godebskiego. Wariantowo należałoby rozważyć możliwość przeniesienia na Sadybę 8 pozostałych latarni gazowych dziewięciopłomiennych z ul. Jezierskiego. Oświetliłyby one skwer na skrzyżowaniu ulic Goraszewskiej, Kąkolewskiej, Jodłowej i Zakręt. Na swoich miejscach pozostałyby latarnie z ulicy Orężnej, śródmiejskie latarnie z Agrykoli oraz wszystkie latarnie ustawione na Żoliborzu.

Wdrożenie sensownego planu rewitalizacji oświetlenia gazowego wymaga współdziałania Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i władz dzielnic odpowiedzialnych za oświetlenie ulic. Przede wszystkim konieczne jest zapewnienie stałego finansowania oświetlenia gazowego.

Stosunkowo niewielka liczba zachowanych latarni gazowych nie obciąża znacząco budżetu Warszawy. Miejmy nadzieję, że znajdą się środki na utrzymanie zabytkowych latarni i że będziemy mogli jeszcze długo podziwiać historyczne oświetlenie gazowe na ulicach Warszawy.

Mgr Marek Barszcz, historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, pracuje w KOBiDZ. Jest sekretarzem Polskiego Komitetu TICCIH.



12. Warszawa – Sadyba. Ulica Goraszewska.
12. Warsaw – Sadyba district. Goraszewska Street.

Stan zachowania latarni gazowych w Warszawie

miejsce ustawienia	L a t a r n i e g a z o w e				
	Wpisane do rejestru zabytków grudzień 1982 r.	Istniejące kwiecień 1994 r.	Czynne wrzesień 2003 r.	Wyłączone wrzesień 2003 r.	Repliki wrzesień 2003 r.
Latarnie dziewięciopłomienne (wysokość 5,5 m)					
1. ul. Jadowska	7	6	–	–	–
2. ul. Jaktorowska	5	4	–	–	–
3. ul. Jezierskiego	8	8	6	–	–
4. ul. Kasprzaka	2	–	–	–	–
5. ul. Lipowa	3	3	–	–	–
6. ul. Stalowa	3	–	–	–	–
liczba latarni dziewięciopłomienych:	28	21	6	0	0
Latarnie czteropłomienne (wysokość 4 m)					
Śródmieście					
7. al. 3 Maja	2	–	–	–	–
8. ul. Agrykola	32	32	28	–	1
9. ul. Kruczkowskiego	2	2	2	–	–
10. ul. Srebrna	–	2	2	–	–
11. al. Szucha	–	–	–	–	3
Sadyba					
11. ul. Godebskiego	8	7	6	–	–
12. ul. Goraszewska	8	8	–	6	–
13. ul. Jodłowa	5	5	4	1	–
14. ul. Kąkolewska	8	7	7	–	–
15. ul. Orężna	21	21	21	–	–
16. ul. Waszkowskiego	2	2	–	2	–
Żoliborz					
17. ul. Ceglowska	25	24	21	2	–
18. ul. Granowska	7	7	6	–	–
19. ul. Płatnicza	28	28	28	–	–
20. ul. Szaflarska	5	5	5	–	–
Wola					
21. ul. Kasprzaka – gazownia	–	9	–	–	9
liczba latarni czteropłomienych:	153	159	130	11	13
ogólna liczba latarni:	181	180	136	11	13

Uwaga! Zestawienie obejmuje jedynie latarnie zasilane gazem z pominięciem latarni przerobionych na elektryczne.

Liczba latarni gazowych w Warszawie

rok	Warszawa lewobrzeżna	Warszawa – Praga
1856	92	–
1857	728	–
1858	860	–
1859	864	–
1860	874	–
1861	886	–
1862	902	–
1863	933	–
1864	973	–
1865	1022	–
1866	1073	–
1867	1154	75
1868	1238	118
1869	1306	•
1870	1359	155
1871	1396	163
1872	1472	•
1873	1497	158
1874	1567	154
1875	1598	140
1876	1653	168
1877	1715	•
1878	1718	•
1879	1813	•
1880	1882	•
1881	2025	•
1882	2180	•
1883	3059	•
1884	3821	164
1885	4242	•
1886	4602*	•
1887	5000	•
1888	5445	462
1889	5725	507
1900	5772	•
1901	5869	677
1902	6017	671
1903	6217	657
1904	6339*	•
1905	6430	•
1906	6617*	•
1907	6708	•
1908	6816	•
1909	6857	•
1910	6823	•
1911	6539	•
1912	6545	•

• – brak danych; 6617* – sprzeczne dane w różnych źródłach

Latarnie gazowe w Warszawie

rok	liczba latarni	rok	liczba latarni
1913	6745	1947	468
1914	3562	1948	896
1915	4559	1949	1398
1916	2352	1950	1585
1917	1058	1951	2062
1918	3308	1952	2449
1919	2359	1953	2384
1920	2244	1954	2581
1921	3030	1955	2585
1922	5382	1956	2611
1923	6406	1957	2605
1924	6482	1958	2477
1925	6561	1959	2332
1926	6515*	1960	2092
1927	5947*	1961	1935
1928	6061*	1962	1725*
1929	5773	1963	1636
1930	5420	1964	1523
1931	5365	1965	1290
1932	5377	1966	1169
1933	5456	1967	1127
1934	5772	1968	892
1935	5833	1969	633
1936	6195	1970	599
1937	6542	1971	524
1938	6643*	1972	381
1939	6970*	1973	319
1940	3800	1974	•
1941	•	1975	207
1942	•	~	
1943	•		
1944	•	1994	180
1945	20	~	
1946	393	2003	160

• – brak danych; 6617* – sprzeczne dane w różnych źródłach

Przypisy i bibliografia

1. „Kurier Warszawski”, 1856, nr 341 z dn. 16 (28) grudnia r.
2. Decyzja: WKZ Warszawa, nr B-1209 z dnia 16 grudnia 1982 r.
3. J. Piłatowicz, *Oświetlenie Warszawy w XVIII i XIX w.*, Kronika Warszawy, nr (54) 2/83.
4. M. Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa 1979; H. Janczewski, *Warszawa. Geneza i rozwój inżynierii miejskiej*, Warszawa 1971; A. Stoniowa, *Początki nowoczesnej infrastruktury Warszawy*, Warszawa 1978.

GAS LAMPS IN WARSAW

Permanent street lights appeared in Warsaw in 1716 when twelve oil lamps were installed on the town hall walls. A true breakthrough, however, came with gas lamps.

The first gas lamps, placed in Zamkowy Square and at Warsaw University in 1844, were fuelled with bottled gas supplied by a factory in the district of Solec. In 1856 the German Continental Gas Society of Dessau opened gas-works in Solec and initiated the installation of gas pipe networks. On 27 December 1856, 92 gas lamps were lit along Ludna, Książęca, Nowy Świat and Krakowskie Przedmieście streets and in Zamkowy Square. The lamps of the period were open-flame and their burners produced light similar to candlelight.

In 1892 the inventor Karl Auer von Welsbach devised a special incandescent mantle which under the impact of the gas flame yielded a much stronger stream of light. Constructions of this type were applied in Warsaw in 1898. At the beginning of the twentieth century the city streets featured more effective electric lights. The fashion for gas lamps returned at the end of the 1930s. In 1927-1939 the gas-works in Ludna Street used a device for automatically turning the lamps on and off.

The enormous damage incurred during the second world war produced a considerable decline in the number of the lamps : in 1945 there were only twenty lamps. In 1956, the number of functioning lamps totalled 2 611 but subsequently their number gradually dropped.

In order to preserve remnants of historical gas lighting the city lamps were registered as historical monuments and submitted to legal protection (upon the basis of a decision made by the Voivodeship Conservator of Historical Monuments, no. B-1209 of 15 December 1982). This decision pertained to 181 gas lamps, of which 28 were nine-flame and 153 four-flame. The legal protection encompassed not only the form of the gas lamps but also the manner of obtaining light with the assistance of burners outfitted with the Auer mantles. The disassembly of the lamps and their conversion into electric fixtures became forbidden.

Unfortunately, the practice of listing the lamps in the Register of Historical Monuments provided insufficient protection. Only six nine-flame gas lamps have survived out of a total of 28, i. e. barely 21 % of all the objects protected by law. The surviving four-flame lamps amount to 130, i. e. 85% of lamps of this type under legal protection. The above presented figures demonstrate that one-fourth of the lamps listed in the register does not exist or has been devastated.

The implementation of a sensible plan for the revalorisation of gas lamps required co-operation between the Office of the Conservator of Historical Monuments, the Voivodeship Conservator of Historical Monuments and the authorities of particular districts, responsible for city lights. The prime task, however, consists of guaranteeing steady financing of historical gas lamps.